

Wiesław Przyczyna, Gerard Siwek

Dobra Nowina o rodzinie : koncepcja parafialnych rekolekcji rodzinnych

Kieleckie Studia Teologiczne 1/2, 307-310

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Przyczyna CSsR, Gerard Siwek CSsR – Kraków

DOBRA NOWINA O RODZINIE KONCEPCJA PARAFIALNYCH REKOLEKCJI RODZINNYCH

Zasadniczą treścią artykułu będzie próba przedstawienia koncepcji parafialnych rekolekcji rodzinnych¹. Wiele elementów tej koncepcji zostało już określonych, wiele natomiast czeka jeszcze na przedyskutowanie i dopracowanie. Dlatego też wypowiedź tę należy traktować raczej jako wstęp do dyskusji niż w pełni ukończone dzieło.

Artykuł będzie się składał z dwóch części. W pierwszej zostaną podane pewne niezbędne przypomnienia, w drugiej natomiast – sugestie dotyczące koncepcji omawianych rekolekcji.

I. Niezbędne przypomnienia

Mają to być rekolekcje, a więc nie misje ludowe (parafialne). Kiedyś te dwie działalności nakładały się na siebie. Dzisiaj zwycięża przekonanie, że są to dwa paralelne sposoby nadzwyczajnego (wędrownego) głoszenia słowa Bożego, których nie należy ze sobą utożsamiać. Tak traktują je: Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 770, polskie synody diecezjalne odbywane już po Soborze Watykańskim II oraz II Polski Synod Plenarny (1991–1999).

Planowane parafialne rekolekcje rodzinne mają być rekolekcjami. Dlatego nie powinny one zamieniać się w szereg konferencji pogłębiających problematykę rodziny, ale powinny odwoływać się do sumienia, wzywać do nawrócenia. Z tym jednak, że w przeciwieństwie do misji, które wzywają do dokonania fundamentalnego opowiedzenia się za Chrystusem, rekolekcje mają wzywać do dokonania nawrócenia w wymiarze prawdy o rodzinie, tak na płaszczyźnie świadomości, jak i działania. Parafrazując słowa Jezusa Chrystusa wypowiedziane na rozpoczęcie Jego publicznej działalności (por. Mk 1, 15), można by tak sformułować ich cel: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i uwierzcie w dobrą nowinę o rodzinie”. Niekiedy owo „szczegółowe nawrócenie” wymagać będzie od słuchaczy dokonania i owego misyjnego, podstawowego nawrócenia, ale nie wokół niego ma się skupiać kerygmat rekolekcyjny, lecz wokół chrześcijańskiej prawdy o rodzinie.

¹ Rada Episkopatu ds. Rodziny pragnie zaproponować te rekolekcje poszczególnym diecezjom jako ważny środek wspierania rodziny na początku trzeciego tysiąclecia.

Znaczenie podejmowanego w rekolekcjach problemu nie podlega dyskusji. Rodzina jest w niebezpieczeństwie. Czy mogą przyjść jej z pomocą rekolekcje? Na pewno tak. Traktuje się je jednak nie jako wyłączny czy jedyny sposób, lecz jako jeden ze sposobów wspierania rodziny. Jak dalece natomiast będą one mogły wesprzeć rodzinę w rozwiązywaniu jej trudnych problemów w dużej mierze będzie zależało od koncepcji rekolekcji i od rekolekcjonistów.

II. Kilka sugestii

Pozostają one w związku z pytaniem: Jak praktycznie wykonać zadanie powierzone parafialnym rekolekcjom rodzinnym? Najprościej byłoby wygłosić szereg kazań o rodzinie. Ale na tym poprzestać nie można. Jeżeli rekolekcje mają być wydarzeniem w parafii, powinny oddziaływać na całego człowieka, nie tylko na jego świadomość.

1. Tematyka

Tematyka rekolekcji została ustalona i rozłożona na sześć dni ich trwania – jeden temat na dzień. Miałby on trzy wydania: dla dorosłych (z młodzieżą licealną włącznie), dla młodzieży gimnazjalnej i dla dzieci. A oto czego będą dotyczyły poszczególne tematy:

1. Dobra nowina o rodzinie.
2. Osobowe powołanie człowieka fundamentem życia małżeńskiego.
3. Małżeństwo fundamentem rodziny.
4. Rodzina w służbie życiu.
5. Miejsce i zadania rodziny w życiu społecznym.
6. Rodzina w życiu i misji Kościoła.

Wyznaczony na dany dzień temat powinien być traktowany jako obowiązkowy w tym sensie, żeby go nie zastępować innym, niezwiązanym z naczelną tematyką rekolekcji. Natomiast w jego kaznodziejskim sformułowaniu, ujęciu i przedstawieniu, rekolekcjonista powinien być wolny, czyli może postępować „po swojemu”. Podane wyżej tematy są bowiem ujęte raczej teoretycznie niż kerygmaticznie (kaznodziejsko): wskazują, co ma być omówione, a nie jak. Opracowanie kaznodziejskie powinno unikać negatywizmu – wszak głosimy ewangelię rodziny. Oznacza to, że należy zachować odpowiednie proporcje pomiędzy indyktywem zbawczym a imperatywem moralnym (jak w całości przepowiadania).

2. Oprawa liturgiczna

Każdy dzień rekolekcji powinien posiadać jednorodnie ukształtowane spotkania liturgiczne w relacji do tematu. Chodzi najpierw o liturgię słowa, czyli o dobranie odpowiednich perykop biblijnych, które mogłyby być odczytywane podczas sprawowanej liturgii, tak liturgii Eucharystii, jak i oddzielnie sprawo-

wanej liturgii słowa Bożego. Ta ostatnia może być przecież stosowana w miejsce Eucharystii, gdzie uzna się to za możliwe i wskazane. Eucharystia powinna w rekolekcjach ujawniać centralne miejsce jakie zajmuje w życiu Kościoła i chrześcijanina, a także w życiu chrześcijańskiej rodziny, co nie koniecznie wiąże się z częstotliwością jej sprawowania.

Nie trzeba dodawać, że oprawa spotkań liturgicznych powinna obejmować również wprowadzenie do liturgii dnia, stosowną modlitwę wiernych, dziękczynienie po Komunii i słowo na rozesłanie.

W liturgii rekolekcyjnej powinny się też znaleźć odpowiednie celebracje rekolekcyjne. Wydaje się, że konieczne byłyby co najmniej dwie, a mianowicie: celebracja pokutna, o charakterze wynagradzającym za grzechy przeciw rodzinie, oraz celebracja rodziny chrześcijańskiej połączona z ponowieniem ślubów małżeńskich, ale o charakterze rodzinnym. Przy opracowywaniu szczegółowego programu owych celebracji trzeba pilnie zabiegać o to, by jak najściślej były one włączone w tematykę rekolekcji, a nie pozostawały jedynie kalką podobnych celebracji misyjnych.

3. Znak – obraz – patronat

Dobrze byłoby, aby rekolekcje miały jakiś widzialny znak w postaci figury czy obrazu, który by skupiał w sobie i wyrażał ich naczelną ideę, a tym samym pełnił rolę ich patrona. Może obraz Świętej Rodziny? Może jakiś inny obraz, który pozostawałby w parafialnym kościele jako pamiątka rekolekcji i miejsce modlitwy za rodziny („kącik” kręgów rodzin), względnie byłby przywożony i zabierany przez rekolekjonistów?

4. Pieśń

Rekolekcjom rodzinnym powinna towarzyszyć jakaś pieśń wyrażająca ich zasadnicze przesłanie. Pieśń najlepiej na tę okoliczność skomponowana. Kompozytorzy są gotowi ułożyć melodię, autorów tekstów brak. Dlatego dobrze byłoby rozpisnąć jakiś konkurs na słowa pieśni rodzinnej.

5. Organizacja

Rekolekcje w dwu przestrzeniach. Należy zadbać o to, by rekolekcje odbywały się w dwu przestrzeniach: w przestrzeni Kościoła parafialnego oraz w przestrzeni Kościoła domowego, czyli w rodzinie. Miałyby się one nie wykluczać, lecz uzupełniać. Rodziny powinny być wcześniej poinformowane, co, kiedy i jak ma się odbyć w ich własnym domu. Celem rekolekcji w rodzinie jest spotkanie rodziny na wspólnej modlitwie, refleksji religijnej, rozmowie na tematy rodzinne.

Rekolekjonisci. Rekolekjonistą, lepiej animatorem działalności rekolekcyjnej w parafii, powinien być zespół składający się z ludzi świeckich,

któremu przewodniczy duchowny rekolekcjonista. Najlepiej byłoby, by wspomniany zespół wyłoniły poszczególne diecezje. Aby współpraca duchownego z zespołem mogła się dobrze układać, muszą się oni wcześniej spotkać, zapoznać ze sobą, omówić szczegółowo program.

W działalność rekolekcyjną należałoby też włączyć istniejące w parafii kręgi rodzin, różnego typu małe wspólnoty, grupy, stowarzyszenia (bardziej czy mniej formalne) umożliwiając im zaangażowanie w rekolekcje, nie wyłączając czynnego zaangażowania w sprawowanie liturgii.

Dialog. Monologowe słowo przepowiadania powinno być uzupełniane rozmowami prowadzonymi w grupach. Zdecydowano, że mają one być związane bezpośrednio z wygłaszanymi kazaniem (homiliami, konferencjami) i przybierać kształt proponowanych dziś w homiletyce „rozmów po kazaniu”. Przewiduje się je po kazaniu wieczornym, w osobnej sali dla dorosłych, w osobnej dla młodzieży. Jeżeli mieliby być nimi objęci ludzie nie chodzący do kościoła, małżeństwa niesakramentalne, trzeba by na spotkanie obierać miejsca poza kościołem.

Rozmowy indywidualne. Podczas rekolekcji należy umożliwić uczestnikom indywidualne rozmowy ze specjalistami (psychologami, terapeutami, seksuologami) na jakies bardziej osobiste czy intymne tematy, w celu rozwiązania problemów, jakich publicznie szczegółowo omawiać nie sposób.

Przygotowanie. Rekolekcje te, bardziej niż inne, potrzebują pieczołowitego przygotowania. Przede wszystkim dokładnego zapowiedzenia, aby wierni wiedzieli, czego mają się po nich spodziewać. Wykorzystać do tego można różne środki jak: ambona, kancelaria parafialna, szkoła, gazetka parafialna, radio diecezjalne... Aby tak było, sami duszpasterze powinni dobrze być zorientowani w celu rekolekcji oraz ich szczegółowym programie.

Program. Program rekolekcji powinien być estetycznie (graficznie) zaprojektowany i wydany, a także we właściwy (godny) sposób rozkolportowany. Można pomyśleć o osobistym doręczeniu go przez oficjalnych wysłanników parafii, a nie o rozdawaniu przez ministrantów przed kościołem.

Pamiętki rekolekcyjne. Istnieje również potrzeba przygotowania odpowiednich pamiętek rekolekcyjnych, takich jak: obrazek okolicznościowy, modlitewnik rodzinny, katechezy o rodzinie w wydaniu książkowym... Postanowiono, aby taką pamiętkę stanowiła kropielniczka z tej okazji poświęcona i zawieszona przy wejściu do mieszkania (domu) chrześcijańskiej rodziny.

* * *

W zakończeniu dobrze będzie jeszcze raz przypomnieć, że chodzi nam o taką koncepcję rekolekcji, aby stanowiły one pewne „wydarzenie” w parafii, które na długo pozostanie w pamięci uczestników, kształtując ich świadomość i codzienne życie. Tak pomyślane, tak też powinny być zrealizowane w praktyce. Wiele tutaj zależy od rekolekcjonistów. Dlatego potrzeba dalszej dyskusji na ten temat.